

O Łodzi wielu inności

Piotr Grobliński: - Czym jest właściwie Centrum Dialogu?

Joanna Podolska: - Miejscem, gdzie dzieje się wiele ważnych rzeczy związanych z historią miasta i jego dniem dzisiejszym. Instytucją kultury założoną, by rozmawiać o wielokulturowej przeszłości miasta, o relacjach Polaków z innymi nacjami.

Kto z kim ma prowadzić dialog?

- To ma być nasza rozmowa z mieszkańcami Łodzi i rozmowa łodzian między sobą - o historii miasta, dziedzictwie łódzkim, o przeszłości żydowskiej, ale też niemieckiej i polskiej. W tym roku tematem przewodnim naszych spotkań jest oczywiście niepodległość. Z Instytutem Historii UŁ przygotowaliśmy cykl wykładów o Łodzi międzywojennej. W zeszłym roku otworzyliśmy wystawę „Łodzer miszmasz”, prezentującą kulturę żydowską w różnych aspektach. Przy okazji rozmawialiśmy o religii, języku i literaturze łódzkich Żydów. Wszystkim naszym wystawom towarzyszy bogaty program edukacyjny. Także otwartej w marcu ekspozycji „Marzec’68. Konteksty”.

Zajmujecie się głównie historią społeczności żydowskiej. Czy wynika to z genezy instytucji?

- Centrum Dialogu im. Marka Edelmana zostało utworzone przez miasto jako trzeci etap przywracania pamięci o łódzkich Żydach. Najpierw była Stacja Radegast, potem Park Ocalałych, a w końcu Centrum Dialogu, które miało zająć się edukacją. W statucie mamy zapisane, że naszym głównym celem jest propagowanie wielokulturowej przeszłości miasta, ze szczególnym uwzględnieniem losów społeczności żydowskiej.